

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 57.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice, (Gleitwitz), dnia 2 listopada 1889.

„Opiekun katolicki”, (dawniej „Gazeta Górnoszląska”) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztę: jak i dla miejscowych 60 fenygów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Relakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Gliwicach (Gleitwitz Kirchstrasse 9). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véseléy Nr. 31. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Gliwice, 25-go października.

Zgon Ojca Damiana.

(Dalszy ciąg. — Zob. Nr. 56.)

W zeszłym numerze przerwaliśmy opis nasz na przedstawieniu przez jednego z naocznych świadków smutnego widoku, jaki się przedstawia w zakątku Molokai, dokąd się udał Ojciec Damian. Dziś przystępując do dalszego ciągu opisu, notujemy fakt innego znów naoczego świadka, który pisze:

„Dobroć, litość, współczucie i gorliwość O. Damiana wywarły niebawem dodatni wpływ na ludność tamtejszą. Nim przybył do Molokai, było to okropne, prawdziwe piekielne miejsce: obecnie osada ta jest spokojną, porządną gminą, przedstawiającą ujmujący, a poniekąd i wesoły widok!!

Następnie tenże opisuje schludne i miłe domki drewniane, porozrzucane malowaczko to pośród żyznych łąk i pastwisk, to pośród pól wybornych kartofli, wiele z nich ozdobionych jest werandami i ogrodami bananowymi lub trzciny cukrowej. I pomimo strasznej niedoli, cierpienia i groźby śmierci, wiszącej nad ich głowami, widnieje tam pewien odcień szczęścia; choroba trądu nie szkodzi wcale wrodzonej wesołości, będącej jedną z charakterystycznych cech Hawajczyków. Pomimo, iż nie mogą żyć, ani mieć nawet nadziei dłuższego życia nad trzy do czterech lat, biedacy ci, trupy te żyjące, toby powiedział! — zawierają małżeństwa!... Co więcej, oddają się z zapalem tańcom, bale są częste i licznie uczęszczane. Ciekawa to rzecz, co sobie tam myśli młoda trędowata dziewczyna wplatająca kwiaty do włosów, lub młodzieniec trędowaty gotujący się do tańca! Tacy są Hawajczycy zarażeni trądem, wśród których O. Damian dokonał swego żywota.

Damian Deveuster był rodem Belgijczyk, urodził się w okolicach Lowanium w r. 1840. W młodym wieku wstąpił on do Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa i Maryi, a będąc już na teologii, dowiedział się, iż brat jego starszy, przebywający jako misjonarz w Honolulu, zachorował ciężko na tyfus. Uprosił przełożonego, aby go wysłał w miejsce brata na misyje. W tydzień potem płynął już do tych stron dalekich.

Święcenia kapłańskie otrzymał zaraz po przybyciu do Honolulu i następnie przez kilka lat prowadził twardy i pracowity żywot, jaki zawsze bywa udziałem katolickiego misjonarza. W roku 1873 zaproszono go razem z innymi księżmi na uroczystość poświęcenia wspólniejszej kaplicy, którą właśnie ukończył był O. Leonor w Wailuku, na wyspie Mani. Był tam i biskup, który ubolewał, że nie może wysłać żadnego kapłana do Molokai.

— Ach! księżu biskupie — odezwie się na to O. Damian — dowiedziałem się, że w przyszłym tygodniu ma z Kawaihae do Kalau-papy przybyć okręt z żywnością; jeżeli się

Wasza Przewielebność na to zgodzi, pojedę, by biednym trędowatym umożliwić spełnienie wielkanocnych ich obowiązków.

Prośba ta została oczywiście wysłuchaną i w towarzystwie biskupa i konsula francuskiego wylądował w osadzie liczącej około 800 trędowatych, między którymi znajdowało się 400 do 500 katolików.

Taki był początek misyi O. Damiana pomiędzy trędowatymi. Na Molokai panowała wówczas wielka śmiertelność; co tydzień zabierała śmierć przeciętnie dziesięć do 12-tu osób. Kapłan nie miał nawet czasu wystawić sobie chatki, zresztą brakowało mu materiału; przez długi więc czas spał pod gołym niebem.

Wkrótce otrzymał misjonarz pismo bardzo pochlebne od białych mieszkańców Honolulu, przeważnie protestantów, razem z najpotrzebniejszymi sprzętami domowymi i sumą 120 m. Wystawił sobie przeto mały domek. Po kilku tygodniowym tam pobyciu, chcąc się wypowiedzieć, postanowił wybrać się do Honolulu. Prezydent nadzoru zdrowia dziwił się niezmiernie jego zamiarowi i oświadczył mu, że pod żadnym warunkiem nie może wydalac się z Kalawao.

Jednakże sprawą tą zajął się znakomity lekarz, członek nadzoru zdrowia i domagał się stanowczo, by O. Damianowi udzielono koniecznego pozwolenia udawania się i przebywania gdzie mu się podoba.

„Jest to przyjęte we wszystkich cywilizowanych krajach — dodał na końcu — że księża i lekarze są zawsze wolni. Mają oni prawa, które nie przysługują i przysługiwać nie mogą — pod żadnym warunkiem komu innemu.”

Francuski konsul popierał również zacnego lekarza i O. Damian na mocy osobnego pozwolenia, mógł wyjechać i powrócić do Kalawao. (Dokończenie nastąpi.)

List rady sądowego p. Letochy,

posta naszego Górnoszląskiego w sprawie robotniczej.

Wiadomo wszystkim, że gdy trzej delegaci górnoszląscy pojechali do Berlina, tamże wprawdzie posłuchania u Cesarza nie mieli, lecz, że za pomocą posłów pp. Letochy i Szmuli piśmiennie swe żądania Najjaśniejszemu Panu podali. Ponieważ na to podanie dotąd odpowiedzi nie było, przeto zwrócił się jeden z delegatów, górnik p. Bude, do posła p. Letochy z zapytaniem, jak rzeczy stoją i otrzymał taką odpowiedź, którą p. Letocha publicznie ogłosić pozwolił. Odpowiedź ta brzmi w polskim tłumaczeniu, jak następuje:

Berlin, 18 października 1889.

Na zapytanie Pańskie, stawione także w imieniu dwóch drugich deputowanych robotniczych, co do skutku podania deputacyi górników górnoszląskich, w imieniu wszystkich robotników górnoszląskich wysłanego do Najjaśniejszego Pana, mogę Panu tylko tyle odpowiedzieć, że

sprawa ta jeszcze załatwioną nie jest, ale prawdopodobnie załatwioną zostanie.

Zarzut, jakoby delegaci górnoszląscy w Berlinie niczego dla swych kamratów nie zrobili, jest nieusprawiedliwiony.

Mogę to Panu jak najsumienniejszym poświadczyc i czynię to niniejszem, że deputacya górnoszląskich robotników dla swych kamratów wszystko uczyniła, co w ówczesnych stosunkach w ogóle uczynić mogła. Deputacya górnoszląska nie miała wprawdzie posłuchania u Najjaśniejszego Pana, jak wybrani przez dortmundzki komitet strejkowy delegowani, Schroeder, Siegel i Bunte; — natomiast wszystkie żądania, jakie deputowani górnoszląscy w imieniu górnoszląskich robotników stawiali, po dłuższej, bardzo szczegółowej naradzie i omówieniu z deputowanymi przeze mnie przy pomocy posła p. Szmulę i w obecności jego Księżęcej Mości, ks. Hohenlohe-Oehringen spisane i przez samych deputowanych do gabinetu cywilnego Naji. Pana oddane zostały. Myślę, że w ten sposób życzenia i żądania górnoszląskich robotników lepiej i dokładniej wyrażone zostały, aniżeli by to deputowani, z których dwóch bardzo słabo tylko po niemiecku umiało, na posłuchaniu kilka minut zaledwie trwającym, uczynić mogli.

Główną rzeczą w petycji była sprawa zarobku. Pan razem z innymi deputowanymi żądał dla wszystkich robotników górnoszląskich, mianowicie zaś dla licznych, starszych szleprów pewnego stanowczego podwyższenia płacy, jako też zapłaty całego dyngu, za wszystkie rzeczywiście wydobyte węgle, a z tego powodu zniesienia t. zw. kasowania wozów.

Deputowani żądali skrócenia szychty, mianowicie na kopalniach węgla, na 8 godzin.

Dalej żądali zmiany przepisów roboczych (Arbeitsordnung) i zniesienia wszystkich kar, które umożliwiają szykanujące karania robotnika, n. p. przepis, że tego karze się aż do 6 marek, kto z materiałem danym mu do przerobienia nie obchodzi się oszczędnie.

Dalej zauważyli deputowani, że robotnicy górnoszląscy nie całkiem korzystają z prawa dotyczącego zabezpieczenia robotników na przypadek choroby lub nieszczęścia, bo składki, jakie do knapszaftu płacić muszą, w ostatnim czasie podwyższone zostały, a płace w czasie choroby (Kranken-szychty) i pensje inwalidów są niewystarczającymi; dawniej płaconych zapomóg na książki z kasy knapszaftowej, też kasa teraz już nie płaci, chociaż prawo zabezpieczenia na przypadek choroby lub nieszczęścia, ulżyło kasie knapszaftowej o tyle, że pracodawcy na koszt w razie choroby 1/4 ogólnych składek, a całe koszty w razie nieszczęścia z własnej kieszeni płacić muszą.

Nakoniec uskarżali się deputowani, że robotników w istocie do roboty niezdatnych z powodu podejrzenia, że chorobę udawają, inwalidami zrobić nie chcą, ponieważ o inwalidztwie według statutów, z wyłączeniem wszelkiego dowodu przeciwnego — tylko interesowani lekarze knapszaftowi i zarządcy werkowi ostatecznie stanowią. Dla tego prosili deputowani także o rewizyę statutów knapszaftowych w tym względzie.

Wskutek tej petycji nakazał Najjaśniejszy Pan przez ministrów robót publicznych i spraw wewnętrznych zażądać od odnosnych władz, to jest od naczelnego prezesa i wyższego urzędu górniczego we Wrocławiu, jako też od prezesa rejencyi w Opolu, obszernego sprawozdania o strejku na Górnym Szląsku, które na mocy poszukiwań w miesiącu sierpniu wedle najnowszych wiadomości dobrze w takich sprawach poinformowanej „Schlesische Zeitung” za kilka tygodni być ma wykończonym.

O rezultacie poszukiwań komisji, przed którą stawały także deputacye robotników, nie nie wiem; nie wiem mianowicie, czy zastępcy przez robotników obrani to potwierdzili, co deputowani górnoszląscy tu w Berlinie wypowiedzieli, albo czy też zastępcy robotników, deputowanych berlińskich i także mnie, jako tego, który petycję pisał, kłamcami uczynili.

Niech pan tedy swym kamratom powie, że

ale że należy go się na mocy sprawozdania państwowych władz i wyższego urzędu górniczego spodziewać w kilku tygodniach.

Zarazem proszę Pana, abys robotnikom mego obwodu poselskiego zabrzesko-katowickiego powiedział, że po sumiennem zbadaniu siebie samego, już się dość mocnym nie czuję do przyjęcia na nowo zaszczytnego wprawdzie, ale bardzo odpowiedzialnego mandatu poselskiego do parlamentu z górnośląskiego obwodu górniczego. Wiek i chorobliwość czynią mi już rzeczą niemożliwą w zupełności zadość uczynić wielu żądaniom jakie moi wyborcy mi stawiają. Wyborcy powinni przeto się przy nadchodzących wyborach do parlamentu za innym kandydatem i zastępcą obejrzeć, który prawich, a w przyszłości praw robotników górniczych i hutniczych na Górnym Śląsku lepiej i energiczniej pilnować zdoła, aniżeli bym ja to w przyszłości mógł uczynić.

Z wysokiem szacunkiem
Letocha.

Ze spraw sejmowych.

We czwartek odbyło się ponownie posiedzenie, na którym wreszcie zebrało się tyle posłów iż można było stanowić uchwały. Wybrano więc p. Levetzowa, pierwszym marszałkiem, a wice marszałkami pp. dr. Buhla i barona Unruha z Babimostu. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek (dzisiaj) — oczem w następnym numerze.

Ustawę przeciw socyalistom przyjęto bez zmian przedłożonego wniosku.

Przegląd polityczny.

Tegoroczny budżet rzeszy niemieckiej podnosi kwotę dopłat matrikularnych wnoszonych przez państwa związkowe do wspólnego budżetu o 41 milionów marek. Pożyczka zaciągnięta się mająca, wyniesie 267 milionów, z których przypada 31 milionów na marynarkę, a 139 na armię. Oprócz tak olbrzymiego kredytu nadzwyczajnego, kredyt zwyczajny na cele wojskowe w przyszłorocznym budżecie okazuje się wyższym od dotychczasowego o 9 milionów, jako wydatek stały, a 21 milionów jako wydatek jednorazowy. Długi rzeszy przekroczyły już cały miliard marek, w r. 1886 wynosiły tylko 440 milionów.

Portugalia straciła w dniu 19-go b. m., jak to pisaliśmy, swego króla Ludwika. Urodzony w r. 1838, wstąpił na tron po śmierci brata swego Don Pedra w r. 1861. Był to monarcha liberalny i człowiek wykształcony. Pod jego rządami kraj rozwijał się pomyślnie; we wszystkich koloniach portugalskich zniesiono w r. 1868 niewolnictwo. W stosunkach międzynarodowych starał się król o zachowanie ścisłej neutralności i o podtrzymanie przyjaznych stosunków z Anglią. Syn jego najstarszy, który tron odziedziczył, ożeniony od trzech lat z córką hrabiego Paryża, księżniczką Amalią Orleańską, nosić będzie imię „Karlosa I.“

Od roku 1883 nie było tak silnej cholery, jak obecnie szerząca się w Mezopotamii i Persyi — choroba ta zaczęła się w sierpniu w Bagdadzie; umierało tam od 200 do 400 osób dziennie. Głównym ogniskiem cholery jest obecnie miasteczko Reszt, w bliskości morza Kaspijskiego leżące — obawa więc, aby ztamtąd nie dostała się do Astrachanu i Baku, i w głąb Europy. Epidemie w roku 1823, 1830, 1846 wyszły z Resztu.

Niemcy. Na plenarnem posiedzeniu, które się odbyło 24-go b. m., pod przewodnictwem dra Böttichera, udzieliła rada związkowa swego przyzwolenia na projekt, odnoszący się do ustawy przeciw socyalistom z dnia 21-go października 1878 r. Projekt ten nie wymaga zmiany tekstu, tylko zmiany pojedynczych paragrafów. Składa się on z 6 artykułów, z których każdy obejmuje kilka paragrafów.

Projekt ustawy wojskowej przepisuje organizację nowych korpusów armii przez łączenie się dwóch lub trzech dywizji z odpowiednim taborem artylerji i inżynierji w osobne korpusy. Armia niemiecka w czasie pokoju ma dzielić się odtąd na dwadzieścia korpusów, linie parlament niemiecki.

W Bochum odbyło się w niedzielę zebranie delegatów, celem wyboru zarządu wyborniczego związku górników w Westfalii nadreńskiej. Przemawiali górnicy: Schröter, Bunte, Siegel i inni; władze policyjne dopatrzyły się jednakże w przemówieniach podburzania i na mocy ustawy o socyalistach, rozwiązały zebranie.

W tych dniach toczył się przed sądem karnym w Dortmundzie proces przeciwko górnikom

czasie tegorocznego bezrobocia w Westfalii. Z liczby oskarżonych, sześciu skazano na sześciotygodniowe więzienie, resztę uwolniono.

— Marszałek Moltke jest cierpiącym, lekarze zalecają mu spędzenie zimy we Włoszech.

— Posel austro-węgierski w Petersburgu, hr. Wolkenstein, bawiący chwilowo na urlopie w Wiedniu, przybył do Berlina.

— Z Zanzibaru donoszą, że Busziri na czele 1000 powstańców zamierza podjąć na nowo kroki zaczepne przeciw Niemcom.

— Sułtan Zanzibarski oświadczył, iż na konferencya w sprawie skłumienia handlu niewolnikami wysłał swego zastępcę.

— Zapowiedziana już od dawna książka Gustawa Freytaga o niebożczyku cesarzu Fryderyku, ukazała się teraz, p. t.: „Der Kronprinz und die deutsche Kaiserkrone“. Pisma berlińskie podają wyjątki z tego dzieła. W przedmowie powiada Freytag, że książkę swoją chciał wydać zaraz po śmierci cesarza Fryderyka, ale inne publikacje, które wywołały tak pożałowania godne następstwa, odebrały mu chęć pisania o cesarzu.

— Monachijskim Biskupem mianowany został ks. Biskup pasawski Thoma.

— W Westfalji skazał sąd pewnego redaktora protestanckiego na miesiąc więzienia za zniewagę Kościoła katolickiego. Prokurator wnosil o rok więzienia.

Wyrtembergia. Do następcy tronu wyrtemberskiego Wilhelma strzelił w tych dniach niejakiś Klaiber z miasta Ulm, kiedy książę przejeżdżał w powozie z córką — chybił jednakże. Policja chwyciła go; przy śledztwie zeznał, że uczynił to dla tego, żeby linja katolicka przyszła na tron wyrtemberski — powiadał także, że istnieje spisek na życie księcia i że na niego wypadł los; kto jednakże do spisku należał wydać niechciał. Utrzymują, że człowiek ten popełnił zamach w przystępie melancholji.

Austria. Podobno jednorocznych ochotników wszystkich pułków galicyjskich ściągnięto w tych dniach do Lwowa na ćwiczenia i instrukcje. Wiadomość ta wywołała w całej Galicyi wielkie wrażenie.

Serbia. Sejm serbski otwarto w niedzielę mową tronową, odczytaną przez Risticza. Regent daje w niej pogląd na obecne położenie kraju, o az podaje przebieg zaszczytów od ustąpienia z tronu króla Milana aż do czasów obecnych. Co do finansów serbskich, to przy oszczędności mogą one wcale dodatnie wykazać wpniki. Państwo zamierza przyjąć na siebie monopol tabacznicy oraz koleje żelazne. Mowa tronowa zapowiada dalej różne projekta dotyczące zmian w armii oraz projekt uregulowania stosunków pomiędzy państwem a Kościołem i kilka innych. Prace te wymagają pokoju, a rząd serbski żyje obecnie w przyjaznych stosunkach z państwami sąsiednimi i innymi i ma stałą wolę utrzymania zgody i spokoju na półwyspie bałkańskim, oraz stara się o popieranie samodzielnego rozwoju ludów bałkańskich.

Francya. Minister sprawiedliwości przesładuje tych duchownych, którzy podczas wyborów byli przeciwko rządowi. Jakże więc Francuzi mogą się szczycić swoją wolnością, kiedy na księży, którzy są również dobrymi obywatelami kraju rząd zakłada wysokie kary i przez to pozbawia ich praw wolności.

Włochy postanowiły budować trzy nowe okręty, będą one kosztować kilka milionów, któreby się lepiej biednej ludności Włoch przydały.

— Ojciec św. przyjmował 20-go b. m. pielgrzymkę francuzkich robotników, — przemawiał do nich w pięknych słowach napominając ich ażeby trwali w miłości dla Kościoła. Nadmienil także, aby łączyli się w towarzystwa i cechy, gdyż łączność — miłość wiary, przykłałne życie rodzinne i pobożne a chrześcijańskie wychowanie młodzieży prędzej zdolne są utrzymać porządek społeczny niż wojsko i sądy. — Ojciec św. zamierza ogłosić wszystkie listy i dokumenta królów z owych czasów kiedy zabrano Rzym, aby odrzucić kłamstwa jakim gazety liberalne go obrzucają.

Portugalia. Prezes ministrów wręczył nowemu królowi portugalskiemu, Karolowi, podanie się do dymisji całego ministerstwa. Król nie przyjął dymisji i wydał odezwe, inołą której zatrzymał wszystkich ministrów na dotychczasowych stanowiskach. — Z prezesem gabinetu naradzał się król co do najważniejszych spraw państwowych. W odezwie wydanej oświadcza, że panowanie jego ojca w historii Portugalii będzie stanowić okres pokoju, woiności, rozwoju umysłowego i ekonomicznego, Król sam, jako następca ojca swego, będzie dbał zawsze o pomyślność Portugalii i starać się będzie o pozyskanie miłości ludu swego, jaką się szczycil ojciec jego. Również przyrzeka bronić religii rzymsko-katolickiej, całości królestwa, oraz praw jego.

skiemu pod jego rządami jak najpomyślniejsze zakwitły czasy.

Grecya. Następca tronu rosyjskiego przybył już do Aten. Królewska para duńska spodziewana tam jest dzisiaj.

Persya. Szach perski powrócił już do stolicy państwa swego, Teheranu. Cholera w Persyi zmniejsza się z każdym dniem.

Anglia. W Dublinie toczył się z powodu pewnego morderstwa proces przed sądem lawniczym przeciwko 32 Irlandczykom. — Prokurator tak umiał zręcznie pokierować rzeczą, że zebrał 12-tu protestantów i ci będą sądzili tę sprawę. Tym stronnictwem postępowaniem są wszyscy ucziwi ludzi oburzeni.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. W skutek ustawicznych zmian powietrza tego roku „babskie lato“ przeminęło nieznacznie. Obecnie mamy znów miłe powietrze, a dałby Bóg aby ono trwało jak najdłużej ku wygodzie naszym biednym, gdyż i opał stał się droższym niż inne lata.

— Jak słyhać, to zebranie robotników odbędzie się 17-go listopada (w niedzielę po wypłacie) o godz. 4 po południu na sali p. Nowaka w Wojtowej-Wsi, ma być obrany nowy zarząd.

— Najprzewielebniejszy nasz książę biskup, który niedawno bawił w Berlinie, ofiarował na kościół św. Piusa 5000 marek, a oprócz tego 3000 marek na kaplicę św. Sebastjana i 3000 marek na kaplicę Serca Jezusowego.

— Jak żarty mogą być niebezpieczne, przekonał się o tem w tych dniach pewien handlarz nierogacizny z księstwa Poznańskiego. Przybywszy do Pyskowic, pojechał z synem tamtejszego oberżysty obejrzeć budowy nadgraniczne. Spotkawszy kilku urzędników granicznych, którzy się do nich przyłączyli, poczęto się wspólnie częstować, a podochoćszy sobie handlarz ów, chcąc zażartować z owych strażników, opowiadał im, że niedawno temu przeprowadził przez granice 5 wieprzy nie ocliwszy ich wcale, i że strażnicy na granicy są tak niedbali, iż mu to z wielką przyszło łatwością. Za chwilę strażnicy z powrotem przyprowadzili policję i kazali aresztować handlarza, któremu tłumaczenie, że sobie tylko żartował, nic nie pomogło, ale musiał zapłacić 295 Marek kary. Sprawę tę oddał handlarz ów adwokatowi w Landeshucie, ale pytanie czy mu to co pomoże?

— Mamy już nowe znaczki pocztowe. Jednakże wykonanie ich nie jest tak ozdobne i delikatne, jakie jest na dawniejszych znaczkach — i jak niektórzy utrzymują, że łatwiejsze będą do podrabiania, — mogą więc zachodzić różne fałszestwa.

— (Zmiana Duchowieństwa.) Do Żorów powołany został za kapelana JX. La Rose, dotychczasowy kapelan w Sławiensicach; — ks. kapelan Lange z Nysy, powołany na administratora do Fürstenwalde; księdz Maks Hojeński ze Strzelca, powiat namyślski, powołano za kapelana do Potsdamu. Na kapelana do Nyssy, w miejsce ks. Lange'go, powołano ks. Pawła Sappelta, administratora z Wielkich Piotrowic.

— Rejencya Bydgoska wyznaczyła 300 marek nagrody za wykrycie sprawców morderstwa popełnionego w Wincentowie, o którym donosiliśmy w przeszłym numerze. Podobno przytrzymano już w Rozp dzinach w powiecie kwidzyńskim robotnika niejakiego Franciszka Walkowskiego, na którego pała podejrzenie że jest jednym z morderców.

— W kopalni Alfred przy Jozefowcu stało się straszne nieszczęście. Górnik Jan Tworsz spadł ze szali i na miejscu został zdruzgotany. — Zabity był bardzo porządnym młodzieńcem, a co więcej, że podpora starej matki.

Bytom. Sąd tutejszy rozpatrując temi dniami sprawę niejakiego Signusa, kowala z Królewskiej buty, o obrazę Majestatu, skazał go na rok więzienia.

Królewska huta. Niedawno złapali tu żandarmi złodzieja, który wraz z dwoma współnikami okradł swego czasu kasę kościoła w Kochłowicach. Złodziej wydał także nazwiska swoich współników, którzy zapewne wkrótce także będą schwytyani.

Świętochłowice. W niedzielę 20-go bm. odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół budujący się na pamiątkę i na podziękowanie Panu Bogu za cudowne ocalenie 43 górników zaspanych przed czterema laty na kopalni „Deutschland“, których po siedmiu dniach żywych jeszcze wydobyto.

Dab pod Katowicami. W naszym kościółku odbywa się każdodziennie piękne nabożeństwo Różańcowe, na które lud pilnie przybywa. Ubolewamy jednak na tem, że nie mamy księdza; a gdy się zbliży zima, to będzie znowu wiele niewygody, mia-

wiosnę się udawać. O gdyby to nasz Najprzewieleb. Książe-Biskup mógł jak najprędzej usunąć te niedogodności i ustanowić dla naszej parafii osobnego duszpasterza.

W Katowicach odbyło się 20 b. m. zgromadzenie robotników w sprawie wzajemnej pomocy dla robotników górnośląskich. Szkoda tylko, że sala p. Sachsa była zbyt szczupłą ażeby licznie bardzo zgromadzonych pomieścić mogła, gdyż nietylko ze samych Katowic i okolicy, ale i z dalszych stron robotnicy przybyli. To też liczba przystępujących do związku jest dość znaczną — zaś zachowanie się, mimo licznego zgromadzenia tak wzorowe, iż poznać dawało, że robotnicy pojmują dobrze iż tylko przez łączność i zgodę mogą dojść do upragnionego celu.

— Robotnik Kania z Kobiera, zatrudniony na tutejszym dworcu, został przez maszynę pociągu nadchodzącego z Wrocławia szarpnięty i tak silnie o inny wagon rzucony, że skutkiem ran poniesionych wkrótce ducha wyzionął. Liczył on dopiero 24 lat życia.

W Bogucicach zmarł temi dniami w klasztorze miejscowym przeor braci Miłosierdzia, s. p. ks. Foelkel, mający lat 61.

Mysłowice. W dniu 20-m bm. wieczorem szedł pewien człowiek z Modrzejowa na szychbę, gdy w tem 6 łobuzów go napadło. Byliby go może zabili, gdyby nie był wyciągnął noża i obronił się. Zapewne osobista zemsta powodowała napastnikami; gdyż napastowany, który jest „oberha-jerem,” nie miał nic cennego przy sobie.

Tychy. Szewc Kubecko z Żwakowa ukradł w tamtejszej oberży szklankę, napełnioną pieniędzmi. Pomimo, że pieniądze u niego znalezione, chciał Kubecko oberżystę zaskarżyć o niesłuszne posądzenie. Sztuczka ta nie udała mu się, gdyż sąd w Pszczynie skazał go na rok do domu karnego (cuchthauzu).

Żory. Mamy tu nowego kapelana, ks. Mieczysława Łukowicza, który dopiero co nowo-wyświęcony.

Zabrze. (Niesforność ukarana.) Niedawno temu trzech młodzieńców w wesolem usposobieniu, jak czytaliśmy w „Katoliku” powracało pewnego razu drogą prowadzącą ze Zabrza ku Gwozdki, a spotkawszy wóz jadący żądali od gospodarza tegoż wozu, by ich z sobą zabrał, a gdy ten uczynił tego nie chciał, ale biczem smagnął i pojechał dalej, rzucali nań kamieniami, z których jeden trafił w głowę gospodarza, z czego się naturalnie niesfor-ni ci młodzieńcy cieszyli — lecz niedługo, — bo oto gospodarz oddał sprawę tę do sądu miejscowego w Zabrzu, a młodzieńcy ci za swoją niesforność, ukarani zostali każdy jednym rokiem więzienia. Teraz z pewnością na drugi raz, odechce im się podobnych psot, które w skutkach mogłyby być bardzo dotkliwymi.

Borsigwerk. Na kopalni Jadwigi (Hedwig) pracujące dziewczyny, w nocy z poniedziałku na wtorek, pozdejmowały z siebie zwierzchnie odzienie i pochowały do budki, jakiś złodziej zakradł się tamże i wybrał im wszystko. Dziewczyny jako ubogie robotniczki, poniosły przez to ciężką stratę, bo przy lichym zarobku nie mogą tak łatwo sobie sprawić innego ubrania. Złodziej nie zostawił po sobie żadnego śladu.

Brzezinka. Czeladnik rzeźbiarki H. Schaal

wej 12 m. ze szufłady. Sąd w Mysłowicach skazał pierwszego na 2 miesiące więzienia, drugiego uwolnił, lecz matka tegoż, wdowa po rzeźniku (masarzu) Nebel, musi kosztą sądowe zapłacić.

— Żniwa kartoflane wypadły w naszej okolicy bardzo dobrze. Ziemiaki nie wygniły, jak gdzieś indziej, i są dosyć wielkie. Sprzęt zaś siana i zboża wypadł bardzo niepomyślnie.

Gliwice. Inspektor powiatowy w Gliwicach rozesłał temi dniami do wszystkich nauczycieli trzech szkół obywatelskich następujące pismo: „Ożęsto się zdarza, że dzieci szkolne na ulicach, publicznych miejscach, lub też z ukrycia rzucają kamieniami na przejeżdżające wozy lub jeźdźców. Panów nauczycieli wzywam z tego powodu, aby dzieciom szkolnym surowo zakazali podobnych wybryków i zwracali im uwagę na niebezpieczne następstwa, jakie z tej przyczyny mogą wyniknąć.

W Berlinie trzech gimnazystów w jednym dniu, nieotrzymawszy promocji do wyższych klas, usiłowało odebrać sobie życie z rewolwerów. Dwóch umarło z ran, a jeden leży chory w lazarecie.

(Zabójca matki.) — Trzynastoletni chłopiec uderzył i zabił rozmyślnie toporkiem własną matkę swoją. — Bliższe szczegóły tej strasznej zbrodni są następujące: Rzecz działa się w Lipsku. O 12-tej godzinie w nocy przyszedł do patrol mającego policyanta chłopiec i oświadczył mu, że zabił matkę swoją i że takowa leży w łóżku. Policyant dowierając i niedowierzając chłopcu, udał się jednakże zaraz z nim do mieszkania zajmowanego przez wdowę Stelzner z jej 13-to letnim synem. Ale jak okropny przedstawił mu się tam widok: Na łóżku leżała biedna kobieta cała we krwi, z głową toporkiem porozsiekiwaną. — Chłopiec przyznał, że przechodząc około łóżka śpiącej matki, gdy ujrzał pod łóżkiem leżący tam zawsze topór przyszła mu nie wiedzieć z jaką straszną myślą zabić nim matkę — którą to myśl też zaraz w okropny sposób uskutečnił. Po straszonym tym czynie mały zbrodniarz położył się jeszcze, ale prawdopodobnie wyrzutami sumienia dręczony, nie mogąc zasnąć, wstał i poszukał policyanta żeby się sam zaskarżyć. — Co właściwie spowodowało dziecko do takiej nienaturalnej zbrodni, jest dotąd zagadką — przypuszczać jednakże można, że było to skutkiem przebytej niedawno ciężkiej choroby.

W Bydgoszczy, dnia 19-go b. m. sąd przysięgłych uwolnił gospodynię z Graboszewa od winy i kary za ciężką kradzież i podpalenie. Sędziowie przysięgli nabrali z toku sprawy przekonania, że podsądna czynów tych karogodnych nie popełniła.

Ślub. W dniu 17-m b. m. w tumie w **Wetzlar** pobłogosławiony został związek małżeński przez miejscowego ks. dziekana pomiędzy p. Stanisławem Dobiejewskim, królewskim miernikiem i technikiem kultury, a panną Maryą Olgitą Rodenau, Amerykanką, córką kupca, urodzoną w Buenos-Ayres, rzezcyp. Argentyńskiej. (Po śmierci rodziców wychowaną została, jak nam piszą, panna R. w zakładzie Urszulanek w Medyolanie).

W Smolnikach pod Szubinem uległo się ciele (waga 80 funtów) o jednej głowie, ale o dwóch zupełnych wykształconych, 7 cali długich pyskach i o 4 oczach. Górna para oczu ciele to patrzy, druga zaś dolna para jest tylko pozorna.

Z powiatu wejherowskiego. Pewna gospodyni z Sławorzyna skazaną została przez sąd ławni-

piaceni podatku odezwała się do wójta, że on ściga przed jej feneg za wiele, niż za mało. Ponieważ ją za to wójt z lokalu wyprosił, zaskarżyła go. Wójta jednakże uwolniono, a gospodyni za obrazę skazaną została na 300 marek kary.

Tylża. Tutejszy sąd przysięgłych skazał niejakiego Webera i jego trzecią żonę, z domu Hinzównę, na śmierć, za to, że oboje wspólnie otruli arsenikiem, w marcu roku zeszłego drugą żonę Webera, aby się potem pobrać mogli. Z pierwszą żoną rozwiodł się Weber w r. 1854, z drugą rozwiodł się w r. 1871, następnie jednak w r. 1872 pobrał się znowu i żył z sobą w ciągłej niezgodzie aż do roku zeszłego. Weber katował i poniewierał ciągle swą żonę a miał równocześnie Elskę Hinzównę przy sobie. Wreszcie dopuścił się zbrodniczego czynu, za który z późniejszą swą trzecią żoną skazany został na śmierć.

W Tylży, we więzieniu, odebrał sobie życie chalupnik Herrmann na godzinę przed rozpoczęciem sądu przysięgłych, przed którym miał stanąć jako oskarżony o popelnienie potrójnego morderstwa. — Z ubioru zrobił sobie postronki i powiesił się na piecu w celi więziennej.

Warszawa. Ostatnimi czasy okazały się tu fałszywe 25-cio rublowe (50 marek) pieniądze. Trzeba się więc mieć na baczności. A poznać je, że są fałszywe i podrabiane, można po tem, że wszystkie mają jeden i ten sam numer 636525, oraz litery rosyjskie A. G., i podpis kasyera Sobolewa.

Pelplin. W pobliskim Kursztynie, w miejsce p. Jeschke, który przeszedł w stan spoczynku, powołała rejencya kandydata szkółnictwa p. Steffana, katolika. Dotychczas zawsze tam był protestant nauczycielem, chociaż od wielu lat wszystkie dzieci bez wyjątku były katolickimi.

Grecya. Zaślubiny ks. Konstantego, następcy tronu greckiego, z księżniczką pruską Zofią, siostrą cesarza Wilhelma, odbyły się w zeszłą niedzielę. Obszerniejszy opis tego aktu, podamy w przyszłym numerze.

(N A D E S Ł A N O.)

Uwaga dla palących!

Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „Vulkan“ J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie, a zapewne się nie oszuka.

Amatorzy i znawcy papierosów.

Nadesłano.

Mało wód mineralnych jest tak rozpowszechnionych a używanych z wielkim skutkiem, jak dopiero przed dwunastu laty odkryte w Budapeszcie źródło

Franciszka Józefa-gorzkiej-wody.

Przez Najj. monarchę najlaskawiej odznaczone, na 10-ciu wystawach największymi odznakami dla wód mineralnych, złotymi i zasłużonymi medalami uwiecznione, cieszy się toż sławne źródło co raz to większym używaniem w świecie lekarskim w skutek niezrównany w wyświadczeniu dobrodziejstw z pewnym a miłym skutkiem. Tenże nadzwyczajny skutek przyczynił się że dziś ten ulubiony środek na przezy czyszczenie pod nazwą

„Franz Joseph-Bitterwasser“

znany już jest w każdej nawet wsi i tamże do dostania.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 2 M. 10 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 71 „

Hamburgsko - Amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej

Expressowe i pocztowe statki parowe pomiędzy

HAMBURGIEM a NOWYM YORKIEM

przybliżające do Southampton.

Jazda przez Ocean trwa ca. 7 dni.

Prócz tego regularna komunikacja parowców pocztowych Nr. 690. pomiędzy

Hawram a Nowym Jorkiem. Szczecinem a Nowym Jorkiem. Hamburgiem a Hawanną. Hamburgiem a Baltimore.

Hamburgiem a Indyami Zachodn. Hamburgiem a Hawanną. Hamburgiem a Meksykiem.

Bliższych informacji udzieli A. Piskorz w Wielkich Strzelcach (Gr. Strehlitz).

Tanio! Tanio!

Gliwicka Palarnia kawy. Kawy palone w znanej czystości i bardzo smacznej mieszanej, codziennie świeża palona w piecu parowym patentowanym bez żadnej domieszki.

Kawy surowe, wielki dobór. Najtańsze ceny — Cenniki i mustra darmo i oplatone.

Gliwice, J. Mosler, ul. dworca kolei żelaznej.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój dobrowy

skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht. Gliwice, Thurmstr. 1.

Rumpel,

praktyczny pomocnik lekarski w Tworogu G. Sz. conc. przez królewską regenzję, leczę prędko i doskonale kremfy wrzodowe, porażenia zaskórne i pęcherzowe choroby zepsucie (feneri) w najgorszym sposobie kamień bez operacji tylko przez medycynę rozse-dze, flus solny wszelakie bóle i t. d. I takie choroby, które już inni leczyli, ale nie pomogli pole-dzuję się wyleczyć i już wiele wyleczyłem, dla tego dużo podzię-kowań i atestów posiadam; także na zażądanie, każdemu za darmo i franko pošle.

Na odpowiedź upraszam 10 f. w znaczkach pocztowych dołączyć.

Szanownej Publiczności Gli-wie i okolicy polecam moją parową fabrykę

mebli

jak i skład trumien, od najtańszych do najdroższych.

J. Kreizirek. Gliwice, ulica dworca kolei żelaznej Nr. 22.

Koniak mozelski

destylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, odznaczony na wystawie w Brukseli medalem srebrnym, poleca butelkę po 3 mkr. włącznie opakowania, destylacja koniaku

A. L. Elfen. Trier nad Mozela.

Chłopiec

chcący się wyuczyć postępowego

piekarstwa

znajdzie natychmiast tu miejsce. Gdzie? Wykaże Redak-cya „Opiekuna Katolickiego.“

Petroleum

najlepszy amerykański, którego nie czuć, jasno się palący, poleca

Gliwice, J. Mosler, ul. dworca kolei żelaznej.

Drzewka owocowe

w obecnym czasie do sadzenia sztukę po 1 m. jako to: jabłonie, gruszkę i wiśnie, poleca

F. Weinhold, w Gliwicach, ul. klasztorna 25.

Hermann Jeschonnek, w Gliwicach

ulica tarnowicka Nr. 15

obok restauracji EISKELLER

poleca swój wielki skład towarów lokciowych jako to: materye na suknie, flanele, płótna, na poszwy, wsypy, obrósy, serwety, deki na łózka chusty jak i flanele trikotową. Przedewszystkiem zwracam uwagę na mój znaczny skład

plaszczyków dla dam i dzieci

Rękodzielnia dla wyrobów sukien damskich i dziecięcych.

maszyny do szycia z wyborym stołym, przy 5 letniej gwarancji i 8 dniowej próbie dostawia

po 60 marek.

Henryk Matuschek, mechanik w Zabrze.

Reperacje będą dobrze i tanio wykonane.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam po tanich cenach: **Różne wina** jako to, **węgierskie**, słodkie i wytrawne, flaszką począwszy od 1.50 m. **Wina włoskie**, białe i czerwone flaszką począwszy od 90 fen. i droższe.

Wina francuskie czerwone i mozelskie.

Tak nierównież zwracam uwagę na wielki mój skład Rumu, Araku, Koniaku i t. p.

G. Faerber.

Bytom, rynek 20.

Kupcom i handlarzom

zwracam uwagę na moją fabrykę cykoryi.

Prawdziwa kawa Franz; kawa uniwersal we filiżankach (szolkach) i puszkach jest zawsze na składzie i trzeba żądać cennika.

Pierwsza górnośląska fabryka cykoryi

Alfred Fröhlich w Raciborzu.

Bardzo tanio!

Niech się każda dobra gospodyni przekona:

Cukier funt po 32 fen.
Farin, " " 30 "
Kawy w bardzo dobrych gatunkach. Prawdziwe ruskie i chińskie herbaty także i w pudełkach od 40 fen. do 1 marki. Najlepszą czekoladę, Cacao-masę i proszek.
Świece sterylne, paczka 30 f.
Świece Apollo, " 55 "
Mydło suche, funt po 25 "
Skrobek, " " 28 "
Nie demiący amerykański petroleum, funt po 14 fen. poleca

J. Rodewald,

Gliwice, w pobliżu dworca kolei żelaznej.

Wszystkie towary po wzięciu 5 funtów taniej.

Kawa, Cukier, Herbata, największy i najstarszy skład

jak i palarnia parowa kawy w Gliwicach.

Główny ulica klasztor-
skład ulica na (Kloster-
wieżowa 4 (strasz.) dom p.
(Thurmstr.) A. Danziger'a.

Polecam moje kawy jako specjalne, zaręczając za czystość i tęgość w cenie od 1,20 m. aż do 1,80 m. za funt.

Cukier twardy funt po 32 f.
Faryna " " 30 "
Mydło " " 25 "
Skrobek " " 30 "
jak i wszelkie inne towary w znanej dobroci, zawsze tanio!
Gliwice. Następca J. Wetza, Józef Jelin.

Moja od 26 lat będąca **posiadłość**

gdzie się znajduje, opłacająca się dobrze, fabryka kielbas itp. jak i całkowita koncesya wyszynku, jest z własnej ręki do sprzedania wskutek choroby.

Th. Marpert,

B. tom. Beuthen O.-S.

Właśc. oberży i fabryka kielbas

Dla masarzy i fabrykantów kielbas i t. p. (Wurstmacher):

Wyborne masarskie noże. Różne gatunki solonych strzew. Spilki z drzewa dla masarzy. Czyste i bez kurzu korzenie, jak i wszelkie towary korzenne (kolonialne) poleca po najtańszych cenach

J. Nenstil,

Gliwice, plac kościelny 4.

Niniejszem pospieszam z doniesieniem, że na **ulicy mikołowskiej Nr. 5,** obok składu żelaza panna H. Gassmann, otworzył **skład mąki, zboża i płodów.**

Prszą o łaskawą pamięć o mnie.

Gliwice.

Max Waldmann.

Ulica mikołowska Nr. 5

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

FRANCISZKA JÓZEFA

polecana przez pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłym używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka. — Niezrównana w zatkaniu i następnych chorobach, w nawale wątroby, niezycie żołądka i kiszek, hemoroidach i chorobach kobiecych. — **Sprzedaż wszędzie.**
Dyrekeya w Budapeszcie.

Mieszkam teraz

Rynek 25, I-sze piętro

w nowym domu Tropowitz'a.

Gliwice.

Driesen,

ameryk. praktyczny dentysta.

Bytom. G.S.

naprzeciw dworca

górnosi. kol. żel.

"HOTEL KAISERHOF"

nowo i elegancko urządzony!

Doskonałe wina!

Wyborna kuchnia!

Przystępne ceny!

Stuzba na dworcu.

Z uszanowaniem

R. Glauer.

Poszukuję natychmiast przy dobrej płacy, samotnych lub zonatyh:

kowala, ślusarza, krciela (Dreher).

Fabryka maszyn.

J. Glombitza.

w Gliwicach.

Swieży szpek

sprzedają od dnia dzisiejszego funt po 50 fen.

G. Pixa,

w Gliwicach, ul. klasztor-
na, naprzeciw gmachu są-
du ziemiankiego.

Zakład

do wsadzania kunszt-
zębów, pląbowania jak
i czyszczenia lub rwan-
ia tychże.

Paweł Dworatzek,

artysta zębów.

Gliwice, ulica dworca

kolei żelaznej Nr. 25.

Muster

nach allen Gegenden franco.

Zu 4 Mark

Stoff für einen vollkommenen grossen Herrenanzug in den verschiedensten Farben.

Zu 7 Mark

3 Meter Stoff zu einem feinen Anzug in dunkel gestreift oder klein carirt, modernste Muster, tragbar bei Sommer und Winter.

Zu 2 Mark

Stoff in gestreift, carirt und allen Farben, hinreichend zu einer Herrenhose für jede Grösse.

Zu 4 Mark 80 Pf.

Stoff zu einem vollkommenen Damenregenmantel in heller oder dunkler Farbe, sehr dauerhafte Waare.

Zu 1 Mark

Stoff für eine vollkommene, waschächte Weste in lichten und dunkeln Farben.

Zu 6 Mark 60 Pf.

Englisch Lederstoff für einen vollkommenen waschächten und sehr dauerhaften Herrenanzug.

Zu 5 Mark

3 Meter Diagonal-Stoff für einen Herrenanzug mittlerer Grösse in Grau, Mareng, Oliwe, und Braun.

Zu 9 Mark

3 1/4 Meter Buxing zu einem Anzug, geeignet für jede Jahreszeit u. tragbar bei jeder Witterung in den neuesten Farben, mod. car. glat. u. gest.

Zu 3 Mark 50 Pf.

2 Meter Diagonal-Stoff, besonders geeignet zu einem Herbst- oder Frühjahrsjaquet in den verschiedensten Farben.

Zu 12 Mark

3 Meter kräftigen Buxingstoff für einen soliden praktischen Anzug.

Zu 3 Mark 75 Pf.

Stoff zu einer Joppe, passend für jede Jahreszeit in grau, braun, melirt und olive

Zu 7 Mark

2 1/4 Meter schweren Stoff für einen soliden praktischen Anzug.

Zu 10 Mark

Stoff zu einem hochfeinem Ueberzieher in jeder denkbaren Farbe und zu jeder Jahreszeit tragbar.

Zu 16 Mark 50 Pf.

Stoff zu einem Festtagsanzug aus hochfeinem Buxing.

Zu 13 Mark

3 1/4 Meter imprägnirten Stoff in allen Farben zu einem Anzug echte wasserdichte Waare, neueste Erfindung.

Zu 9 Mark

2 1/4 Meter imprägnirten Stoff in allen Farben zu einem Paletot; echte wasserdichte Waare, neueste Erfindung.

Ferner empfehlen wir unser reichhaltigstes Lager in **hochfeinen Tuchen, Buxkins, Paletostoffe, Billard-Tuche, Chaisen- und Livrée-Tuche, Kammgarn-Stoffe, Cheviots, Westenstoffe, wasserdichte Stoffe, vulcanisirte Stoffe mit Gummieinlage, garantirt wasserdicht, Loden-Beiseroock- und Havelockstoffe, forstgraue Tuche, Feuerwehrtuche, Damentuche** in allen Gattungen, **Satin, Crolsée etc. etc.** zu den gros Preisen.

Bestellungen werden **alle** franco ausgeführt.

Muster nach allen Gegenden franco.

Adresse: **Tuchausstellung Augsburg**
(Wimpfheimer & Cie.)